

0 Tworzymy pozytywny wizerunek Polaka na Litwie

kurierwilenski.lt/2019/09/21/tworzymy-pozytywny-wizerunek-polaka-na-litwie

September 21,
2019

Autor: Antoni Radczenko

21 September 2019



Gwiazdą sobotniego wieczoru był Piotr Rubik, który wystąpił wspólnie z chórzystami polskich zespołów na Wileńszczyźnie

„Łączy nas Wilno” – tak brzmiało hasło tegorocznego II Światowego Zjazdu Wilniuków, który odbywał się w dniach 6–8 września w Wilnie. Patronat honorowy nad imprezą objął marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski.

Widzimy, na ile jest istotny ten zjazd dla Polaków, którzy tutaj mieszkali, urodzili się, mają tutaj swoje korzenie lub je odnajdują i spotykają się tutaj, łącząc Polskę i Litwę. Łączą osoby, które stąd kiedyś wyjechały, i osoby, które tutaj mieszkają. Chcą podtrzymać polskość i dzielić się polskością – podkreślił marszałek Karczewski podczas krótkiej konferencji prasowej w Domu Kultury Polskiej w Wilnie.

Trzy dni festiwalowych koncertów

W ciągu trzech dni mieszkańcy oraz goście litewskiej stolicy mieli okazję

Światowy Zjazd Wilniuków był okazją do promocji „Kuriera Wileńskiego”

zapoznać się z polską kulturą tworzoną na Wileńszczyźnie oraz w Macierzy.

– Poprzez tego typu przedsięwzięcia tworzymy pozytywny wizerunek Polaka na Litwie. To jest bardzo trudne zadanie, ponieważ realizacji towarzyszy mnóstwo działań logistycznych. Musimy zapewnić bezpieczeństwo, a zawsze dochodzi ryzyko złej pogody. Jest ciągły stres, że z powodu deszczu lub upału nam coś nie wypali – mówi „Kurierowi Wileńskiemu” Władysław Wojnicz, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zjazdu. W ramach festiwalu polskiej kultury można było zobaczyć sztukę muzyczną „Hemar. Pamiętnik Marchewki”, wystawioną przez Teatr Muzyczny w Toruniu, oraz wystawę „MotoWilno międzywojenne. Śladami pierwszych rajdów motocyklowych”. Kulminacją trzydniowej imprezy był Dzień Wilniuka na placu Ratuszowym, gdzie na scenie wystąpili m.in.: aktorka Joanna Moro, piosenkarka Katarzyna Zvonkuvienė oraz zespół Folk Vibes. Gwiazdą sobotniego wieczoru był Piotr Rubik, który wystąpił wspólnie z chórzystami polskich zespołów na Wileńszczyźnie. Zjazd zakończył się w niedzielę spotkaniem ze współczesnymi Wilniukami znanymi poza granicami kraju oraz koncertem „Pawlik/Moniuszko Jazz”.

Przewodni czący Sejmu RL Vikto ras Pranckietis, marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, honorowy patron zjazdu, oraz Władysław Wojnicz, organizator imprezy

Czy Zjazd jest Wilnu potrzebny?

Organizatorzy chcieliby, aby Światowy Zjazd Wilniuków stał się imprezą cykliczną. – Sądzę, że zjazdy powinny się odbywać co 2–3 lata. To byłby wariant optymalny. Z jednej strony to nadal byłoby pewnym wydarzeniem dla ludzi, z drugiej – można byłoby odpowiednio się przyszykować: przygotować program oraz zmobilizować ludność, nasze zespoły i naszych artystów. Odpowiednio zachęcić naszych rodaków z zagranicy – zaznacza Władysław Wojnicz.

Zdaniem przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego trzeba odpowiedzieć na pytanie: czy taka impreza jest potrzebna społeczności na Wileńszczyźnie i czy zdaje egzamin? – Jeśli tak, to tworzymy grupę inicjatywną oraz komitet honorowy i zaczynamy budować wszystko od początku, czyli tak, jak robiliśmy I Światowy Zjazd Wilniuków.

Unikatowa wystawa „MotoWilno międzywojenne. Śladami pierwszych rajdów motocyklowych”

Nie na chybcika. Rok czasu mieliśmy, aby wystartować z pomysłem. Rok czasu mieliśmy na stworzenie zespołu, dzięki któremu udało się zrobić ogromne ośmiodniowe święto z wielką liczbą imprez. Uważam, że wówczas to był duży sukces nie tylko jako święta stricte polskiego, to był także sukces wizerunkowy. Polakom jako jedynym udało się wprowadzić dużą imprezę w ramach projektu Wilno Europejską Stolicą Kultury 2009. Stworzyliśmy największą, najbardziej udaną, najbardziej popularną i wypromowaną przez media litewskie imprezę. Udało się przewyciężyć mit, że Polacy mają jakieś pretensje terytorialne. Udowodniliśmy, że podobnie jak inni mieszkańcy litewskiej stolicy kochamy

Wilno. Udowodniliśmy, że nam zależy przede wszystkim na promowaniu naszej spuścizny, ponieważ nasi przodkowie budowali to miasto i jego dobrobyt – cieszy się z tamtego sukcesu Wojnicz.

Jak dobrać termin?

W gronie organizatorów trwają też dyskusje dotyczące terminu Zjazdu. I Zjazd odbył się w pierwszej połowie sierpnia, a tegoroczny – na początku września.

– Na razie szukamy optymalnej daty. Lato jest wdzięcznym terminem ze względu na urlopy i możliwość podróżowania wraz z rodziną. Są jednak także pewne utrudnienia. Na pewno będziemy się zastanawiali nad terminem, który będzie pasował również pod względem przyjazdu ludzi z zagranicy – tłumaczy organizator.

Inicjatywa II Światowego Zjazdu Wilniuków była współfinansowana w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą, przy współpracy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Przygotowania do zawodów w jedzeniu kołdunów na pl.
Ratuszowym

Fot. Marian Paluszkiewicz

Artykuł opublikowany w wydaniu magazynowym "Kurier Wileński" nr 36(174); 14-20/09/2019